

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Nr. 161.

Leszno, wtorek, dnia 16 lipca 1929 r.

Rok X.

## Lot polski i francuski przez Atlantyk.

Przebieg lotu. — Lotnicy francuscy zagroili.

Paryż, 13. 7. Dziś o godz. 4.45 rano wystartowali z lotniska w Le Bourget lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala do lotu do Ameryki. Start udał się doskonale, nagrodzony oklaskami tłumów publiczności. Obecni byli także przedstawiciele ambasady polskiej, attaché wojskowy i szereg wybitnych osobistości.

Paryż, 13. 7. Lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala lecą na aparacie pobudowanym w fabryce inż. Amiot. Konstrukcja motoru Lorain Dietrich o sile 630 koni. Aparat nosi nazwę podobnie jak w rokueszłym „Marszałek Piłsudski”, zaopatrzony jest w aparat telegraficzny bez drutu systemu Marconi, 6400 litrów benzyny i 370 litrów oliwy. Lot obliczony jest na 35 godzin, tak, że lotnicy spodziewani są w Ameryce w niedzielę wieczorem.

Paryż, 13. 7. Lotnicy mjr. Idzikowski i Kubala wiozą list od prezydenta Mościckiego do prezydenta Hoovera oraz grudek ziemi z Wawelu dla Polonii amerykańskiej, celem położenia jej pod pomnikiem Piłsudskiego.

Paryż, 13. 7. W trzy kwadranse po odlocie lotników polskich, tj. o godz. 5.30 rano, wystartowali również do lotu transatlantyckiego z lotniska w Le Bourget lotnicy francuscy Costes i Bellonte na samolocie „Znak Zapytania”, marki „Breguet”. Te dwa tuż po sobie mające miejsce loty przez Atlantyk, z Europy do Ameryki, co należy podkreślić, gdyż dotychczas, żaden z transatlantyckich samolotów nie doleciał do miejsca przeznaczenia, posiadając cechy szlachetnego mechu, rozstrzygnięcie którego nastąpi w niedzielę wieczorem.

Paryż, 13. 7. Według doniesień biura meteorologicznego nad Atlantykami panuje jasna pogoda. — Warunki lotu sprzyjające.

Paryż, 13. 7. Francuskie min. lotnictwa otrzy-

mało trzykrotnie potwierdzone doniesienie okrętu greckiego „Ithakos” o zaobserwowaniu samolotu Kubali i Idzikowskiego dzisiaj o godz. 9-tej rano.

Telegram donosi dalej, że działanie motoru samolotu było bez zarzutu. Okazuje się, że zmontowany na samolocie krótkofalowy radioaparat uległ nieznanemu defektowi, co jest powodem, że dotychczas nie otrzymano bezpośrednich wiadomości od lotników.

Nowy Jork, 13. 7. Prasa amerykańska z wielkim zainteresowaniem opisuje pierwszy niejako wyścig samolotowy przez Atlantyk lotników francuskich i polskich. Wszystkie dzienniki zamieszczają podobizny i życiorysy mjr. Kubali i Idzikowskiego.

London, 13. 7. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że według biuletynu meteorologicznego lotnicy polscy napotkali zachmurzenie, które w połowie drogi będą towarzyszyły deszczu i wiatry zachodnie. Według biuletynu wiatry zachodnie nie będą silne i tylko nieznacznie powstrzymują szybkość lotu ku zachodowi.

Nowy Jork, 14. 7. Według nadeszłych tu niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, lotnicy polscy Kubala i Idzikowski wyrazili nagłe życzenie lądowania na Azorach.

London, 13. 7. (PAT.) Ag. Reutersa donosi z Nowego Jorku, że zgodnie z ostatnimi wiadomościami radiotelegraficznymi, otrzymywanymi dziś wieczorem z Horta, lotnicy polscy usiłowali lądować pośpiesznie na Azorach. Depesza radiowa ustala pozycję o 50 km. od Azorów.

Paryż, 13. 7. Ministerstwo lotnictwa otrzymało za pośrednictwem radiostacji w Lizbonie telegram iskrowy od Costesa następującej treści: „Wracamy z powrotem do Le Bourget”.

—o—

Z ostatniej chwili.

## Tragiczny los polskiego lotu nad oceanem.

Nowy Jork, 15. 7. (AW.) Olbrzymie tłumy polskiej publiczności ze wszystkich stron Ameryki przybyły i zebrały się na lotnisku w oczekiwaniu przybycia polskich lotników maj. Kubali i Idzikowskiego, którzy w sobotę, dn. 13. bm. rano wystartowali do wielkiego lotu oceanicznego z lotniska Le Bourget z pod Paryża. Mimo braku wszelkich wiadomości bezpośrednich od lotników, jak też mimo późniejszych wiadomości otrzymanych ze stacji niemieckich o rozbiciu się samolotu „Marszałek Piłsudski” nad wyspami Azorskimi, tłumy zebrane nie chciały wierzyć wiadomościom i nie opuszczaly terenów lotniska. Dopiero po dokładnym stwierdzeniu otrzymanych wiadomości i potwierdzeniu tych przez stacje angielskie i francuskie Polacy zaczęli opuszczać lotnisko.

Berlin 15. 7. (AW.) Tułesza radiostacja otrzymała radiodepeszę nadaną przez maj. Idzikowskiego

z samolotu „Marszałek Piłsudski” w której donosi o konieczności lądowania na wyspach Azorskich. Początkowo lotnicy polscy usiłowali lądować na wyspie Beja; jednak skalisty teren tej wyspy uniemożliwił ten zamiar, dopiero wyładowali na dalej położonej wyspie należącej do grupy wysp Azorskich, nazwa Gratiosa.

Warszawa, 15. 7. (AW.) W miejscowości Bratin na wyspie Gratiosa odbył się wczoraj pogrzeb maj. Ludwika Idzikowskiego, lotnika polskiego z samolotu „Marszałek Piłsudski” jaki się tam rozbił przy lądowaniu na terenie wyspy Gratiosa. Pogrzeb odbył się ze wszystkimi honorami należnymi bohaterstwu lotnikowi i Polakowi. Statek szkolny „Iskra”, stojący w pobliżu wyspy Gratiosa wyruszył całą parą do miejsca katastrofy, aby nieść pomoc i zebrać dokładne o niej wiadomości.

Obrazy wychodźstwa polskiego w stolicy.

Warszawa, 15. 7. (AW.) Pierwszy dzień obrad parlamentu wychodźstwa polskiego odbył się wczoraj w Warszawie. Obrady zagał dr. Szymański poczem na marszałka wybrano p. Wilkiewicza, posła na sejm łódzki. O godz. 12 na obrady przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Inauguracyjne przemówienie wygłosił marszałek senatu Szymański, dalej przemawiali marszałek sejmu Daszyński, prymas Polski kardynał Hlond, oraz liczni przedstawiciele ugrupowań politycznych. O godz. 6 popoł. obrady zakończono, poczem wszyscy uczestnicy zaproszeni zostali na zamek na przyjęcie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

—o—

## Niemcy a projekt Stanów Zjednoczonych Europy.

Berlin, 13. 7. Paryski korespondent „Berliner Tageblattu” przynosi dłuższy artykuł, omawiający projekt Brianda utworzenia stanów zjednoczonych Europy. Ten projekt uważa autor za fatę morgane i naradzie za utopię, wywołując, że zjednoczenie gospodarcze i zniszczenie cel, a przez to wolna konkurencja, mogą się stać zgubnymi dla drobnego przemysłu i gospodarstwa niemieckiego, które nie mogą

złaczyć się w kartele, będą wystawione na niebezpieczeństwo załawy importu z zagranicy. W dalszym ciągu twierdzi autor, że unia gospodarcza Europy byłaby tylko jednolitym frontem przeciwko Ameryce, wytworząc równocześnie w Europie sytuację, która w danej chwili jest na rękę Francji.

Jak z danego artykułu można wyczuć, boja się Niemcy wielkiej konkurencji i aczkolwiek z jednej strony przyklaskuje projektowi Brianda, z drugiej obawiają się sparalizowania ich dążeń do hegemonii gospodarczej w Europie.

## Bezczelna intryga.

Berlin, 13. 7. Prasa przynosi wiadomość, brzmiącą nader fantastycznie, iż Polska miała rzekomo wysłać większy transport broni i amunicji z Westerplatte do Maroko (??), dla tamtejszych powstańców, przeciwko Francji, a więc broni przeciwko Francji. — Wiadomość powyższa ma wszelkie cechy nowej intrygi naszych sąsiadów.

## Mussolini nie pojedzie do Anglii.

Rzym, 13. 7. Wobec ogłoszonych przez dzienniki angielskie wiadomości o podróży premiera Mussoliniego do Anglii, ze źródeł wiarygodnych, że podróż taka nie dojdzie do skutku, gdyż obecny przebieg prac rządu nie pozwala premierowi włoskiemu na ich przerwanie.

## Sprawa zbrojenia się Anglii.

London (AW.) „Daily Telegraph” donosi, iż rząd obecny zamierza z przyczyn oszczędnościowych przeprowadzić cały szereg poważnych redukcji w programie rozbudowy floty wojennej. Rząd uniważył cały szereg punktów tego programu, przewidujących budowę większej ilości okrętów wojennych oraz łodzi podwodnych i zastanawia się obecnie, czy nie skrócić kosztów rozbudowy portu wojennego w Singapurze.

## Porozumienie francusko-włoskie.

Rzym, 13. 7. Korespondent „Giornale d'Italia” donosi z Paryża, że Briand zamierza rozpocząć ponownie pertraktacje z Włochami o porozumienie oraz, że w Paryżu mówi się o udzieleniu dymisji ambasadorowi Beaumarchais, uważanemu za nieodpowiedniego dla dościsła porozumienia włosko-francuskiego.

## 1000 ofiar eksplozji.

London, 13. 7. (ATE.) Donoszą, z Szanghaju, że w wielkiej fabryce amunicji w miejscowości Yunnan-Fu wydarzyła się eksplozja o niezwyklej sile. Według niepotwierdzonych wiadomości 1000 osób w tem wielu dziesięciomców poniosło śmierć, gmach konsulat brytyjski został poważnie uszkodzony, zaś konsulat francuski doszczętnie zniszczony. Również zabudowania miejscowej misji chrześcijańskiej poważnie ucierpiały. Podobno ta straszna katastrofa jest dziełem zbrodniczej ręki. Krawcy pogłoska, że zwolennicy jednego z pobitych generałów powstańczych wysadziły w powietrze składy amunicji, celowemysty nad zwycięzami.

## Atak na więzienie polityczne.

Wilno, 13. 7. Z pogranicza litewskiego donoszą, iż do więzienia śledczego w Wilkomierzu wdarło się podstępem kilku osobników, którzy sterylizowali straż więzienną, poprzerywali druty telefoniczne, poczem wypuścili z trzech cel 24 więźniów politycznych i niezatrzymanych przez nikogo zbiegli. Zarządzono pościg, przyczem zdolano w lasach ująć 11 zbiegów. Reszta zbiegła.

## Wylewy rzek w Małopolsce.

Sambor (AW.) Dnia 12. bm. wystąpiły z brzegów z powodu wielkich deszczów i burz rzeki Dniestr, Strwiąż, Bystrzyca, Czerhawka i Strynka. Stan wody 2 metry ponad normalny. Dniestr zalał w Radłowicach 900 morgów roli i 500 osiedli, które ewakuowano. Strat w ludziach dotychczas niema. W okolicy Kalinowa woda zalała kilkadziesiąt morgów pola. Szkody znaczne. Obecnie woda opada.

Sanok, 13. 7. (AW.) Wczoraj o godzinie 15-ej stan wody na Sanie podniósł się o 4 i pół metra ponad normalny, w nocy o godz. 24-ej o dalsze pół metra. Koło Trepcza San zalał na długości kilkadziesiąt metrów drogę na wysokości 15 cm. Komunikacja między Brzozowem a stacją kolejową Bymaków przerwana.

Krosno, 13. 7. (AW.) Wczoraj i dzisiaj woda podniosła się znacznie. Dziś w Krosnie nastąpiło oberwanie chmur. Woda wdarła się do piwnic.

Brzozów (AW.) Pod Dynowem San podniósł się o 2 metry ponad normalny. Woda zalała łąki i pola.

Drohobycz (AW.) Woda na Tyśmienicy podniosła się o 3 i pół metra. Ruch kolejowy do Sambora przerwany. W Boryslawie zarządzono przygotowania do ewakuowania zagrożonych domów.

## Groźba strajku w Anglii.

Konferencja pracodawców przemysłu bawełnianego w Manchesterze ogłosiła decyzję 25 procentowego obniżenia specjalnych dodatkowych plac w tym przemyśle. W odpowiedzi związki zawodowe zapowiedziały, że droga głosowa'a zdecydowała akceptację zniżki lub rozpoczęcie strajku. Sytuacja przedstawia się poważnie. Możliwe jest, że za kilka tygodni cały przemysł bawełniany okręgu Lancashire będzie u nierucho- miony. Podobnie przedstawia się zatarg w tymże dzemyśle w okręgu Yorkshire.

## Wybory w Finlandji.

Helsingfors. (PAT.) Według dotychczasowych wyników wyborów do parlamentu partia agrarna uzyskała 59 mandatów (poprzednio posiadała 52), socjaldemokraci 59 (poprzednio 60), partia zjednoczeniowa 28 (24), szwedzka partia ludowa 23 (24), komunistki 23 (20), postępowcy 7 (10). Brak jeszcze wyników z jednego okręgu, z którego ma być wybrany jeden kandydat.

## Uporczywa i systematyczna walka z religią.

Mińsk, (AW) Zakończyły się tu kursy, mające na celu przygotowanie nowych agitatorów antyreligijnych. Kursy obejmują 54 osoby, w tem 48 mężczyzn i 6 kobiet. Wobec gromadnie powracającej ludności na łono kościoła wykłady odbywały się w nadzwyczaj przyspieszonym tempie.

## Watykańska stacja telefoniczna.

Watykan wkrótce ma otrzymać urządzoną według nowoczesnych wymagań stację telefoniczną, która pozwoli nawiązać bezpośrednie połączenie telefoniczne z poszczególnymi krajami świata cywilizowanego. Urządzenie stacji będzie wykonane przez międzynarodowe Towarzystwo telefoniczno-telegraficzne.

## Nowy pałac Ligi narodów.

Po kilku latach pracy pięciu architektów ukończono opracowanie planu pałacu Ligi narodów, który ma stanąć w Genewie. Budowa, mająca trwać kilka lat, będzie kosztowała około 124 milj. franków szwajcarskich.

## Stalin obawia się zamachu.

Moskwa. (Rps.) Dyktator Rosji sowieckiej, Stalin, obawia się zamachu na swe życie. Obawy te sięgają tak daleko, iż Stalin unika ukazywania się na ulicach Moskwy w godzinach dziennych i jego wyjazdy na lotnisko, gdzie zamieszkała jego rodzina oraz powroty do Moskwy odbywają się zawsze w nocy. Godziny tych wyjazdów zmieniają się codziennie i nie są uprzednio znane nawet najbliższym współpracownikom Stalina. Wszelkie wyjazdy Stalina odbywają się w samochodzie, otoczonym przez sześciu agentów G. P. U. na motocyklach.

## Olbrymie przedsięwzięcie

Paryż (AW.) Dyrektor francuskiej „Kolei Północnej” oświadczył w Londynie, że „Kolej Północna” przyczyni się do przeprowadzenia technicznych badań w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche z sumą 160 milionów franków, zaś co do kosztów samej budowy 3-4 miliardów franków. Byłaby to niewątpliwie połowa wszystkich kosztów budowy.

## Korespondencja carskiej rodziny znaleziona w Petersburgu.

Prasa sowiecka podaje, iż w archiwum „Domu Puszkinińskiego” Akademii nauk w Petersburgu znaleziono skrzynię zawierającą listy, pisane przez cara Mikołaja II, carową Aleksandrę Teodorownę i innych członków rodziny carskiej, podczas jej uwięzienia w pałacu carsko-sielskim po rewolucji rosyjskiej. Listy adresowane były przeważnie do b. marszałka dworu carskiego hr. Benkendorfa, który oddał je na przechowanie do „Domu Puszkinińskiego”; zastrzegając, aby skrzynia nie otwierano przed rokiem 1946. Władze sowieckie nie uszanowały oczywiście tego zastrzeżenia i przekazały znalezioną korespondencję do centralnego archiwum państwowego.

## Olbrymi hydroplan w Niemczech.

W tych dniach odbędzie się w Friedrichshafen w obecności przedstawicieli prasy miejscowej i zagranicznej pokaz olbrzymiego pasażerskiego hydroplanu. Aparat ten wykonany z metalu, ma 48 mtr. długości na 40 mtr. szerokości i 10 mtr. wysokości; zaopatrzono go w 12 motorów o łącznej sile 6300 h.p. przewyższa zatem nieomal trzykrotnie silę, jaką rozprowadza sterowiec „Hrabia Zeppelin” co mu pozwoli rozwinać szybkość 250 km. na godzinę. Kabiny obłożone są na 120-u pasażerów. Prace nad nim trwały już od dwóch lat.

## Matka trzech-krotnego premjera.

Matka byłego prezesa rady ministrów czeskosłowackich Marija Swetlich zmarła w Pradze, Czekosławii w 91 roku życia. P. Swetlich w czasie swego długiego życia widziała trzykrotnie swego syna na czele rządu, mimo to przez całe swoje życie pozostała prosta wieśniaczka.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Wtorek, 16. lipca 1929 r.

N. M. P. Szkaplerzej.

Wsch. słońca g. 3 m. 34. Zach. g. 19 m. 50.  
Wsch. księżyca g. 15 m. 57. Zach. g. 0 m. 0.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Poniedziałek, dnia 15. 7. godz. 7 rano: Temp. powietrza: 14.4. Wiatr półn. zach. o predk. 3 m/s pogodni: cisnie- nie atmosferyczne 758.3. wilgotność 97 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21.0. najniższa + 10.4. Ilość opadu 0.0.

## LESZNO.

**b) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórki itd.)**  
**Jutro** (16-go lipca). Bractwo Matek Różańcowych: zebrań o godz. 8-mej na sali Domu Katolick. Ochotnicza Straż Pożarna: o godz. 18-tej ćwiczenia. Zbiórka przed strażnicą.

**b) Przemysłowi i Rzemiosłu częściej.** Nadzwyczajne zebrań odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 15-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Na porządku obrad uzupełnienie programu wspólnej wycieczki na P. W. K. Referat zjazdu prezesów z dnia 7. bm. w Poznaniu i inne sprawy ważne. Obecność wszystkich członków pożądana.

**b) Związek Inwalidów Cywilnych.** Wczoraj o godz. 15-tej po poł. na małej salce Kasya Obywatelskiego przy ul. Dworcowej 48 odbyło się półroczne zebrań członków Związku Inwalidów Cywilnych. Po zagajeniu zebrań przez prezesa p. Kaczmarską zabrał głos sekretarz p. Sobocki i w dłuższym sprawozdaniu dał pogląd na działalność ub. półroczną tutejszego Związku Inwalidów Cywilnych. Sprawozdanie zostało przyjęte z uznaniem, a po wypowiedzeniu się członków Komisji rewizyjnej o należytym stanie kasy — jednomyślnie udzielono zarządowi zaufania. W dalszym porządku obrad prezes p. Kaczmarski przeczytał kilka komunikatów. Pierwszy dotyczył abonowania organu związkowego i po krótkim wyjaśnieniu pp. prezesa i sekretarza został przyjęty do wiadomości. Drugi komunikat dotyczył

żądania głównego Związku o przysyłanie do Poznania 50 proc. z pobieranych składek od członków w Lesznie, który to projekt wywołał dłuższą dyskusję i wypowiedzenie swych zapatrywań wielu obecnych członków. Ostatecznie uchwalono wysłać nadal bez zmiany tylko 25 proc. ubieranych składek. W dalszym ciągu przystąpiono do omówienia sprawy posługu pośmiertnej dla zmarłych członków. Uchwalono wypłacać z kasy dla rodziny zmarłego członków Z. 1. C. 10 zł. i zamówić Mszę św. W zakończeniu poruszone i wyjaśniono kilka pomniejszych spraw bieżących poczem około pół 5-tej po poł. zebrań zamknięto.

**b) Igrzyska konne** 17 p. ułanów w dniu wczorajszym cieszyły się, jak przewidzieć było można, dużym powodzeniem. Z napięciem sledzono bieg przez przeszkody, z równie dużym zainteresowaniem przyglądano się rozmaitym „niespodziankom”, mustrze ciężkich karabinów maszynowych, walce polskich ułanów z arabskimi i bolszewikami, biegiem we worach i zdobywaniu muzycznego krzesła itd.

**b) Ze sportu.** Wczorajsze zawody o mistrzostwo klasy B. między drużynami Rawickiego Klubu Sportowego a „Sokołem” z Leszna, rozegrane o godz. 11-tej na boisku przy szosie strzyżewickiej przyniosły „Sokolowi” całkiem zastępowe zwycięstwo w stosunku bramek 3:0. „R. K. S.” wytyłał wszystkie swoje siły, aby uzyskać choć jednego honorowego gola, co jednak nie przyniosło pożądanego rezultatu, gdyż ataki jego na bramkę przeciwnika notabene bardzo rzadkie, rozbiły się o dobrą obronę „Sokoła” nie stanął na wysokości zadania, nie rozwijając całkowicie swej techniki. W pierwszej połowie w której „Sokół” grał pod wiatr, nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów, do czego w dużej mierze przyczynił się właśnie silny wiatr.

## OSIECZNA.

**oa) Nwy król kurkowy.** Przy tegorocznym strzelaniu Bractwa Kurkowego został królem brat Józef Matuszewski, zegarmistrz, I. rycerzem brat Stefan Szawelski stolarz, II. rycerzem Feliks Szymański handlarz. Wszyscy mieszkają w Osiecznie.

## WIELKOPOLSKA.

**w) Odolanów.** (Spaliły się trzy stodoły.) W Sulistawie w pow. odolanowskim powstał ogień z niewyjaśnionej przyczyny w stodole Władysława Knapa, od której zajęły się następnie stodoły Andrzeja Duraka i Józefa Zystelmana. Ogólne szkody oblicza się na 10 tys. zł. z czego ubezpieczenie w K. U. O. pokrywa zaledwie 4 tys. zł.

**w) Pleszew.** (Szczuczny piorun.) W Kajewie spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczymi gospodarza M. Wdowczyka, który w zeznaniach policyjnych podał, że pożar powstał od uderzenia pioruna. Śledztwo wykazało, że Wdowczyk spowodował sztuczny wybuch, imitujący uderzenie pioruna, chcąc tym sposobem uzyskać wysoką premję asuracyjną.

**w) Wyrzysk.** (Pożar w młynie młotowym.) W Słupówku w pow. wyrzyskim w nocy na 12 bm. spalił się młyn doszczętnie wraz z zapasami żyta i maki. Ogólne szkody ocenia się na 100 tys. zł. Prawdopodobnie przyczyną pożaru dopatrywać się można w zapaleniu się łożyska transmisji elewalora na górnym piętrze młyna.

## POMORZE.

**p) Gdańsk.** (Zaduszeni dymem.) Nad ranem we Wrszczu wybuchnął w jednym z tamtejszych domów mieszkalnych pożar, którego ofiarą padło 5 osób, zaduszonych dymem. 4 inne osoby zatrute dymem, przewieziono do szpitala.

**p) Gdańsk.** (Corso kwiatowa samochodów.) Podczas cora kwiatowego w Sopocie odbył się konkurs piękności dekoracji samochodów i powozów. Z półroczu około 100 pięknie udekorowanych kwiatami samochodów pierwszą nagrodę otrzymała p. Turnay z Warszawy.

**p) Gdańsk.** (Niemieckie manifestacje najeonafistyczne.) W przejażdżce z Królewa do swojej siedziby zatrzymała się na molo w Sopocie w przeciagu pół godziny żona Kronprincea Cecylja. Jakkolwiek przejazd trzymany był w ścisłej tajemnicy, oczekiwali ją liczne grono wybitnych osobistości ze świata politycznego ze sfer najeonafistycznych. Wielka księżna powitano okrzykami „hurra”, przyczem jedna z kobiet wrzuciła jej wielką bukiel róż. Przy sposobności wygłoszono szereg powitalnych i hołdowych mów, na które księżniczka odpowiedziała. Po półgodzinnym pobycie na molo księżniczka powróciła do kraju.

**p) Gdynia.** (Na zwiedzenie portu.) Z końcem lipca oczekują tu przybycia kłazowników włoskich „Issa” i „Ferruccio”. Załoga okrętów będzie się składała z kadetów włoskiej akademii morskiej, którzy przyjeżdżają celem oficjalnego zwiedzenia portu polskiego.

## ŚLĄSK.

**ś) Katowice.** (Zła gospodarka teatralna.) Na posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach zgłoszono wniosek o wyrażenie burmistrzowi Katowic Koczorowskiemu wotum nieufności z powodu niefortunnego polityki teatralnej. Teatr katowicki otrzymuje 1.800.000 zł subwencji, a mimo to nie spełnia swojej misji kulturalnej na kresach zachodnich.

**ś) Świętochłowice.** (Harakiri urzędnika biurowego.) Samobójstwo przez harakiri popełnił urzędnik biurowy Józef Sornik z Wielkiej Dąbrowskiej. Denat udął się do ustępu kopalni Szarzej, gdzie brzytwa przecięła sobie brzuch i zmarł w szpitalu Spółki Brackiej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

**ś) Dziedzice.** (Śmiertelne wypadki w kopalni „Silesia”.) Na terenie kopalni Silesia zajety przy ładowaniu węgla przy rynnach rebacz Stądnik, chcąc przkonać się czy w rynnę jest węgiel, włożył głowę w tej chwili połączony odłam węgla wjechał w rynnę, raniąc Stądnika w czołskę. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Bielsku. W tej samej kopalni wozak Lutak pchając na powierzchnię wózek do pociągu doznał zniaczenia czołaski przez wykoślenie wózków. Lutaka w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Bielsku.

**ś) Pszczyna.** (Utonięcie 2 robotników przy pracy.) W cegielni Janowskiego wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padły dwa życia ludzkie. Gdy robotnik Alfred Skrobob wyciągał szyn z dołu napełnionego wodą, stracił nagle równowagę wpadł do wody i utonął. Obecny przy tem robotnik Aleksander Kiela chcąc przyśpieszyć towarzyszy z pomocą, wskoczył do wody, lecz wkrótce zaczął tonąć. Ten sam los spotkał robotnika Polusa, który skoczył do wody na ratunek tonącemu. Obecni zdolali uratować tylko Polusa. Gdy po 20 minutach wydobyto ciała Skroboby i Kieli, wszelkie zabiegi celem przywrócenia im życia okazały się bezskuteczne.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

**bk) Kalisz.** (Katastrofa motocyklu.) Na szosie między Kaliszem a Janowem motocykl zawadził o furę i spadł do rowu. Obaj motocykliści ponieśli śmierć.

**bk) Częstochowa.** (Wypadek samochodowy.) Pod auto ciężarowe, jadące z Lublicza do Częstochowy w chwili przejazdu przez wieś Wyrzów (gm. Dąbów) dostał się pięcioletni chłopiec St. Brendel, doznając poważnych obrażeń cieleśnych. Jednocześnie auto uległo mocnemu uszkodzeniu, gdyż szofer wymijając nieszczęśliwego chłopca, uderzył autem w przydrożne drzewo, wywrócił je, rozbijając je częściowo.

**bk) Łódź.** (Chłapi o sercach z kamienia.) W Tomaszowie Mazowieckim wybuchł pożar wskutek uderzenia pioruna w stodołę Stefana Banaszczyka. Wiatr przeniósł wkrótce pożar na dom mieszkalny. W tym samym czasie we wsi Niesiadów pod Tomaszowem kompania oficerów rezerwy odbywała ćwiczenia nocne. Na widok łuny pożaru dowódca skierował oddział na pomoc pogorzelcom. Oficerowie przystąpili natychmiast do pracy, jednak z powodu braku wia-der, pomoc była ogromnie utrudniona. Miejscowi chłopcy odmówili kategorycznie wypożyczania wia-der, wobec czego oficerowie musieli je wziąć uła. Po wysiłkach niezwykle energicznych pożar udało się ugasić. Po wysiłkach niezwykle energicznych pożar udało się ugasić. Straty wyniosła kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wśród pogorzelców najcięższym poparzeniem uległ Antoni Szopczyk i żona jego Władysława.

## MAŁOPOLSKA.

(mp) **Lwów.** (Samobójstwo dyrektora). W Skolem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru naczelnik urzędu pocztowego i telegraficznego Franciszek Kozioł. Motywem zbrodni była defraudacja pieniędzy pocztowych, o których wspominał denat w listach pozostawionych. W Skolem wspominają o zdefraudowaniu sumy około 30.000 zł.

(mp) **Lwów.** (Wylewy rzek.) Trwające od tygodnia deszcze spowodowały niespodziewany i gwałtowny wylew rzek górskich. W sobotę, wieczorem Przemysł został zagrożony powodzią. Z Dubiecka i z Dynowa nadeszły wiadomości iż wody wystąpiły z brzegów i zalały tereny na przestrzeni 1 klm. — W Jarzemczach z powodu szalejącej burzy, trwającej kilka godzin wystąpił Prut z brzegów, woda dostała się do domów położonych blisko rzeki. Silnie zagrożone zostały budynki tartaku w Mikulinie. Bardzo poważne straty poniosła kolejka Jeśna Spółki Mikuliniejskiej. Komunikacja odbywa się normalnie.

## KRESY WSCHODNIE.

(kw) **Wilno.** (Niezwyczajna prowokacja graniczna). W okolicy wsi Kiermaliszki przekroczyło granicę 2 policjantów litewskich, którzy z całą bezczelnością podeszli do pracującego w polu Wincentego Kozłowskiego i uprowadzili go na stronę litewską. Tam Kozłowskiego zasądono na jeden dzień aresztu za wykoszenie kawałka łąki po stronie litewskiej i po odosiedzeniu kary wypuszczono do domu.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

### Narkotyki wywołujące szaleństwo.

Ustawa prohibycyjna w Ameryce nie potrafiła zwalczyć namiętności ludzi do środków odurzających. Utrudnienia i zwzłoka cen napoiw alkoholowych spowodowały jedynie nową truciznę, której skutki, zarówno dla jednostek jak i społeczeństwa są dużo groźniejsze od skutków alkoholu. W ostatnich czasach wywarły się w Ameryce cały szereg zabójstw masowych, które stoja w bezpośrednim związku z użyciem narkotyków. Tak nazywa się nowa forma indyjskiej trucizny, którą odkryto na Jamajce, skąd przysłała ona później do Ameryki Środkowej, a następnie Północnej. Główna wina z tego wynika z wolności masowego zwiększenia doz i niszczy ich podobnie jak opium. Poza tym trucizna ta stwarza z ludźmi osobliwości niebezpieczne dla otoczenia. Często ganja wpędza ludzi w niebezpieczne szaleństwo. Naprzykład niedawno temu niejaki Simmes w St. Mary, pijany trucizną zabił swego oca, macochę i kilku domowników. Potem dopiero zdołano go ubezwzględnić. Wypadki takie mnożą się, szczególnie w Środkowej i Północnej Ameryce. Prezydent Hoover w jednym ze swoich pierwszych przemówień poruszył sprawę olbrzymiej ilości zabójstw w Ameryce. Lecz według stosunków europejskich, licząc zabójstwa w Stanach Zjednoczonych nie powinna przekraczać tysięcy rocznie podczas gdy w ostatnim roku dokonano ich 9 tysięcy. Ta nowa trucizna grozi społeczeństwu amerykańskiemu olbrzymim niebezpieczeństwem.

### Dożywni skazaniec — milionerem.

Niejaki Nathan Leopold dożywni lokator więzienia w Joliet, w Stanach Zjednoczonych otrzymał ostatnio po swym matym ojcę pokazy spadek w kwocie 250.000 dolarów. Leopold skazany został za morderstwo rabunkowe, które mu przyniosło kilkadziesiąt dolarów i dożywnie więzienie.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### GIEŁDA

|                                                      |            |
|------------------------------------------------------|------------|
| gp) Dzisiaj 15. 7. 1929r. kursy walut są następujące |            |
| Dolar ameryk.                                        | 1 8,85     |
| Funt angielski                                       | 1 43,09    |
| Frank franc.                                         | 100 34,77  |
| „szwajc.                                             | 100 170,83 |
| Marka niem.                                          | 100 211,58 |
| Guldeny gdańskie                                     | 100 172,25 |

(gp) **Nowa maszyna elektryczna.** Jak donoszą z Brukseli, pewien Belg ogłosił iż wynalazł maszynę, która uczyni przewrót w przemyśle elektrotechnicznym. Wynalazca, który pochodzi z Lowanium oświadcza, iż została ona już wypróbowana kilkakrotnie z powodzeniem. Maszyna przetwarza energię cieplną na elektryczność 50 proc. efektywności w ten sposób wyprodukowanej utrzymuje maszynę w ruchu. Drugie 50 proc. może służyć do każdej pracy. Wynalazca dodaje, że maszyna posiada dużą siłę i będzie mogła produkować elektryczność bardzo tanio.

(gp) **Likwidacja koncesji angielskiej w Puszczy Białowieskiej.** Prowadzone od pewnego czasu przez min. rolnictwa pertraktacje ze spółką angielską „Century” w sprawie połobownego załatwienia zatargu, powstałego na ile wynagrodzenia koncesji eksploatacji Puszczy Białowieskiej, dobiegają obecnie do pomyślnego rozwiązania. Podstawą tego porozumienia ma być to, że „Century” zrezygnuje z przysługujących jej uprawnień co do dalszej eksploatacji Puszczy Białowieskiej, a w zamian za to ma otrzymać rekompensatę w formie odpowiedniego odszkodowania. Zastrzeżony przez administrację lasów państwowych materiał oraz kaucja mają być wydane sp. „Century” już w najbliższych dniach.

## Z Poznania.

P) **Pochwała dla Poznania.** P. Roman Włodzimierz Sieniński, podprokurator okręgowy w Kołomyi opublikował w „Kurjerze Pozn.” poniższe oświadczenie: „Celem zdemontowania wersji, że w Poznaniu był lub jest wyższy, muszę podkreślić i zaznaczyć, że tak nie jest. Ludzie, z którymi zetknąłem się w Poznaniu byli nader uprzejmi i — uczciwi. Jako przykład podaję panią W. K. zamieszkałą w Poznaniu przy ul. Kościelnej 29-31, gdzie zamówiłem kwatere na 3 dni, gdyż z powodów odmienne niezależnych, musiałem wcześniej wyjechać. Pani ta — otrzymała należność za trzy dni, bez słowa z mej strony zwróciła mi pieniądze za jeden dzień. W danym wypadku nie chodzi mi o 6 złotych, lecz o podkreślenie uczciwości tej osoby. Z podobną uczciwością spotykałem się w Poznaniu wszędzie”.

P) **Wystawa artystów polskich na P. W. K.** Dyrektor Instytutu Carnegie’a i kierownik dorocznej wystawy Sztuk Pięknych w Pittsburgu p. H. Homer St. Gaudens, powróciwszy z podróży po całej Europie, zwiedzając przeszło dwadzieścia krajów m. in. i Polskę oraz Powszechną Wystawę Krajową, w poszukiwaniu eksponatów na tegoroczną międzynarodową wystawę w Pittsburgu, tak wyraził swoje wrażenia o Polsce: „Polacy mają w tym roku pamiętną dla nich wystawę w Poznaniu. Wybudowali oni olbrzymie budynki wystawowe, biorąc pod uwagę skromny rozmiar miasta Poznania i wypełnił je eksponatami, które rzeczywiście dają zwiedzającym żywy obraz wielkiego rozwoju narodu polskiego. Wystawa artystów polskich stanowi jedną z największych atrakcji P. W. K. w Poznaniu i pod względem oryginalności, artysty i żywotności przewyższa wszystkie podobne wystawy w Europie, jakie zwiedziłem w ostatnich jedenastu latach”.

P) **Warmiacy a P. W. K.** Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu promieniuje daleko poza granice kraju, a największy, najbardziej serdeczny oddźwięk znajduje w sercach tych Polaków, którzy spędzają życie poza Ojczyzną, szczególnie zaś wśród braci naszych, którzy tylko rzędem słupów granicznych oddzieleni są od Macierzy. Na Warmii np., jak donosi Olsztyński korespondent „Kurjera Pozn.” wszyscy dziś chcieliby jechać do Polski. W korespondencji tej czytamy: „Nawet zagorzali wrogowie; „hurra-patrioci” i renegaci niemieccy, którzy niedawno jeszcze wyszydzały Polskę, spieszą dziś do konsulatu po wizum, żeby mogli jechać do Poznania i przypatrzyć się imponującemu dziełu Polski. Niektórzy biorą z sobą przewodnika, osobę znającą język polski, dając mu wolną podróż utrzymanie w Poznaniu i prócz tego jeszcze odpowiednie wynagrodzenie.” — Ogromnie dodatnio wpłynął fakt zwiedzenia wystawy na duszę młodzieży z Warmii i Mazur, której wychadzka bawiła w Poznaniu w początkach lipca. Korespondent „Kurjera Poznańskiego” pisze że: „żadne próby niemieckie nie zdołają dziś osłabić ducha narodowego młodzieży, która zwiedziła Powszechną Wy-

stawę Krajową”. Obecnie zawiązał się w Olsztynie komitet dla zorganizowania wycieczki rolników. Wycieczka wyjedzie do Poznania około 20 lipca.

P) **Zjazd kupców i przemysłowców samochodowych.** Ogólnopolski Zjazd kupców i przemysłowców samochodowych odbędzie się w Poznaniu w dniu 29 i 30. lipca. Zjazd zostaje zwołany przez Poznański Zw. Kupców i Przemysłowców Samochodowych w porozumieniu z poszczególnymi kołami kupców samochodowych w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Wilnie. Celem Zjazdu jest zaznajomienie ogółu kupców branży samochodowej z obecnymi metodami handlu automobilami, wykorzystania odpowiedniego handlu używanych wozów, ujednolicenia metod pracy i sposobów prowadzenia handlu a także silne zespolenie organizacyjne wymienionej gałęzi kupiectwa przez dokładne zapoznanie się z RWK.

P) **Sanacyjne obyczaje pos. Ciszaka.** W ostatnim czasie odbyło się w Poznaniu Walne Zgromadzenie członków Związku Elektryków Polskich. Prócz załatwienia szeregu spraw organizacyjnych, udzielenia Zarządowi absolutorium z działalności za ubiegły rok przyjęcia budżetu na rok 1930, oraz innych spraw bieżących, wybrano nowe prezydium w skład którego wchodzi: jako prezes Związku — Inż. Alfons Hoffmann, Dyrektor Zarządzający Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek”, Spółka Akcyjna w Toruniu; na wiceprezesa wybrano p. inż. Marijana Dziekonskiego, Dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, pp. inż. Kazimierz Goyczak, Dyr. Sp. Akc. Siła i Światło, inż. Marjan Kobylński, Dyrektor Elektrowni Portowej w Gdyni.

P) **Sanacyjne obyczaje pos. Ciszaka.** Prasa poznańska donosi o zajęciu, charakterystycznym dla nowego obyczaju „sanacyjnego”. Na peronie II-gim dworca w Poznaniu krótko przed odejściem pociągu pospiesznego do Warszawy pewien osobnik wywołał zbiegawko. Zaczął bowiem żyć w sposób ordynarny urzędnika kolejowego (studenta pracującego w charakterze informatora w językach obcych) i grozić mu pobicie za to, że nie pozwolił mu wejść do biura dyżurnego ruchu po informacje, lecz oświadczył, że sam może mu ich udzielić. Zakaz wchodzenia do biura ruchu wydały władze kolejowe, chcąc zapewnić spokój dyżurnemu, kierującemu obecnie bardzo wzmożonym ruchem, gdyż w przeciwnym razie o katastrofie nie trudno. Po stronie łonego urzędnika który postępował stanowczo, lecz spokojnie, stanęła publiczność. Gdy ów osobnik zaczął się odgrażać i publiczności, mówiąc, że ludzie nie wiedzą; do kogo się zwracają, doszło do tego, że publiczność zajęła nieprzejawną wobec awanturnika postawę. Sprawa została policja wezwana go, aby udał się do biura za wiadomości stacji celem spisania protokołu. Tutaj okazało się, że osobnikiem tym był poseł na Sejm „sanator” p. Antoni Ciszak. Tak to godnie reprezentują Sejm ci, którzy obnoszą wszędzie z cynizmem sztyl „naprawy” życia publicznego w Polsce.

## Z Warszawy.

W) **Na straży wolności i zasad religij katolickiej.** Marszałek Sejmu p. Daszyński otrzymał w ostatnim czasie szereg rezolucji, powziętych na wiecach parafjalnych na temat kodyfikacji prawa małżeńskiego. Jedną z takich rezolucji, którą nadesłał proboszcz kościoła parafjalnego w Modrzu woj. Poznańskiego ks. Dzieńkiewicz, opiewa: „Stwierdzamy, że pewne koła, nie rozporządzające zresztą decydującymi wpływami, zabiegają o wniesienie przez rząd ustawy małżeńskiej, niezgodnej z zasadami katolicyzmu. W imieniu społeczeństwa katolickiego przestrzegamy, że nie wchodząc w pogląd na to zagadnienie, kół niekatolickich Polacy-katolicy nie pozwolą sobie narzucać ustawy sprzeciwiającej się zasadom kościoła katolickiego. — W imieniu wyborów katolików przypominamy posłom i senatorom, iż w czasie wyborów uroczystość obiecywali stać na straży wolności i zasad religij katolickiej. Zawód w tej dziedzinie zmusi wyborców katolików do pociągnięcia do odpowiedzialności mieslowych kandydatów. Najdosłowniejzy Episkopat Polski zapewniamy z całą powagą, że gdy dojdzie do walki o wolność kościoła, znajdzie swoich wiernych gotowych do czynu.”

W) **Ogólnopolski związek miast.** Rokowania o utworzenie ogólnopolskiego Związku miast zbliżają się ku końcowi. Ma być utworzona komisja porozumiewawcza prezydentów miast słowiańskich. Przedstawiciele Pragi, Lublany, Białogrodu i Sofji przybędą do Poznania dnia 15 i 16 września, poczem uadzą się do Warszawy, celem podpisania umowy w sprawie komisji porozumiewawczej.

W) **Fatalna skutki ukaszenia szozura.** We wsi Zabłuski za Okęciem 3-letni Jan Moczuński, syn robotnika z fabryki „Skody” na Okęciu, zastąpił drogę przebiegającą przez podwórko szozurowi. Szozur ugryzł go w rękę. Rodzice pocztkowo nie przywiązali do skaleczenia żadnej wagi, dopiero po upływie kilku dni, gdy rana zaczęła ropieć i ręką na-

brzmiała, chłopca przewieziono do szpitala. Tam stwierdzono już zakażenie krwi wobec czego chłopcu grozi amputacja nogi.

W) **Złodziej bez litosci.** W Mokotowie obojuje od kilku dni na podwórzu eksmitowany lokator szwec Adam Wiśniewski. Onegdaj nieszczerliwie, pragnąc poszukać gdzie dachu nad głową udał się na miasto, pozostawiając cały swój skromny dobytek na podwórzu, pod opieką lokatorów. Po kilkugodzinnej nieobecności powrócił i stwierdził, że niewykryty parawoła i ubrania, ogólnej wartości 300 zł. kilka par obuwia i zerwana, ogólnej wartości 300 zł.

W) **Skrzydlaty dzierżawca.** Jeden z trzech kormoranów, będących własnością Zwierzynicy warszawskiej, został przez skrzydlatych swoich kuzynów, współwymarzyszy niewoli rozkuty z drucianych pól krepujących jego skrzydła. Egzotyczny ten ptak wzbili się w powietrze i znikł na horyzoncie, jednak po trzech dniach w godzinach karmienia, kormoran z rozwartym szeroko dziobem zgłosił się po zwykłą porcję rybek. Widocznie nie mogąc na swobodzie znaleźć odpowiedniego menu zrezygnował on z wolności. Prawdopodobnie też, instynktownie, wyczuwa mądry ptak bezpieczeństwo zwierzynicy. Powrót jego, wpłynął uspakajająco na żyjące od czasu pożaru, w ciągłym niepokoju, małpy, które widocznie z ucieczką poważnego kormorana, wysnuły wniosek bliskiej nowej klęski Zwierzynicy, został na mocy specjalnych, dokładnych przepisów magistrackich, uwolniony od kary. Nieskrepowany drugiem, przechadza się on poważnie po Zwierzynicy, nie objawiając bynajmniej chęci nowego odlotu.

W) **Proces biskupa mariawickiego.** Jaka Kowalskiego skazanego przez Sąd Okręgowy w Płocku na 4 lata więzienia ponownie rozpatrzany będzie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w końcu sierpnia.

—o—

(gp) **Śledzi stanią.** Tegoroczny polów śledzi pod względem ilości, jako też i gatunku, zapowiada się bardzo pomyślnie, więc też waleńki ogromnej podaż śledzi wziętych ceny ich tak znaczące spadły, iż rybacy odmówili wprost udania się na dalsze połowy aby w ten sposób zmniejszyć podaż i — używać

wyższe ceny. Trudności te załatwiono pomyślnie i połowy odbywają się normalnie. Nęgowani śledzi na śledzie solone jeszcze nie ma. Botwian śledzie i bezkowanie są dopiero zapoczątkowane.

—o—

## Program „Radja Poznańskiego“.

Wtorek, 16. lipca.

7.00 Główna sygnalizacja poranna. 12.20 Radiografja. 12.50 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Różni miejskiej. 14.15 Komunikaty PAT'a. 17.50 Kurs średni języka francuskiego. 17.25 Odczyt. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Nadprogram. 19.20 Odczyt. 19.40 Odczyt. 19.55 Komunikaty Złotu Narodowego Harcerzy. 20.00 Koncert popularny. 22.00 Sygnal czasu. — komunikaty PAT'a. 22.15 Radiografja. 22.45 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego“.

Wtorek, 16. lipca.

11.56 Sygnal czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat. Nadprogram. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza“. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne“. 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Przerwa. 20.00 Koncert popularny. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.20 Komunikaty, oraz nadprogram.

## ROZMAITOŚCI.

— Dwadzieścia najpotrzebniejszych wynalazków. Impomniący rozwój techniki w naszych czasach, urzędywistnia najsilniejsze fantazje powieściopisarzy i coraz bardziej ogranicza liczbę nieurzędywistnionych jeszcze wynalazków. To też wielce interesująca jest lista dwudziestu najpotrzebniejszych wynalazków, opracowana przez znanego amerykańskiego organizatora handlu Rogera W. Babsona, który sądzi, że po urzędywistnieniu tych dwudziestu pomysłów ludzkość, pozbyłaby się większości obecnych kłopotów. Oto ta lista: 1) samochód z motorem rotacyjnym i kołami, umożliwiającymi posuwanie się samochodu we wszystkich kierunkach, a więc nie tylko w przód i w tył ale i w bok; 2) motor samochodowy systemu Diesla, opalany surową ropą naftową która jest znacznie tańsza od gazoliny; 3) praktyczny i bezpieczny helikopter — urządzenie, umożliwiające prostopadły wzlot samolotu; 4) światło, rzucające przez mgłę; 5) ślizgowce, czyli aeroplany bezmotorowe dla dzieci, niejako latające wózki dla dzieci; 6) nowe źródła siły — wykorzystanie promieni słonecznych, przypiływów morza, oraz ciepła wnętrza ziemi; 7) udoskonalony sposób posu-

giwania się krótkimi falami radiowymi; 8) centralne ogrzewanie całych miast; 9) zimne światło; 10) centralne stacje dla ochładzania mieszkań podczas letnich upałów; 11) zegary radiowe; 12) windy poziome w sklepach, urzędach i przedsiębiorstwach przemysłowych; 13) książki mówiące — stronicie w postaci płyt fotograficznych; 14) fabryczny wyrób „rur“ tunelowych, z których po przebiegu w ziemi przejścia można byłoby szybko „składać“ tunel; 15) papier z trawy; 16) p-gulki dla roślin zamiast nawozów; 17) szkło elastyczne; 18) pokarmy syntetyczne; 19) „przerabianie“ dzwów zwykłych w czasie rośnięcia na mahoń zapomocą nasycania chemikaliami; 20) proszek do zębów, zapobiegający przed wszelkimi chorobami i próchnieniem. Na tem wyczerpuje się lista p. Babsona. Sądzi on, że te wszystkie wynalazki zostaną dokonane w ciągu najbliższych dwudziestu pięciu lat.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje

od godz. 1—2-giej po poł.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

## Józef Kajzerski

przeżywszy lat 81.

O czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim, nieuleczalnym

żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17. bm., o godz. 11 przedpołudniem z domu żałoby w Krzycku Wielkim.

## Towarzystwo Kat. Robotników Polskich w Lesznie

oznajmia swym członkom, iż zmarł członek Tow. naszego śp.

Jan Baran

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16. 7. br. o g. 5-ej popoł. z domu żałoby Leszno, ulica Lipowa 47. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

## Obwieszczenie.

Na podstawie art. 19. II. art. 16 i art. 50 II. ustawy „o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby“ z dnia 19. 5. 20 (Dz. Ust. R. P. nr. 44 poz. 272) oraz uchwały dla robotników rolnych za czas od 1. 4. — 30. 3. 29 z dnia 17. 5. 29. należy wstecz od dnia 1 kwietnia 1929 z pośród robotników rolnych zaliczyć do następujących grup zarobkowych:

1. rzemieślników, wiołarzy, stangretów, owczarzy, szoferów domnijalnych, ogrodników, chmielarzy, rybaków i t. p. oraz deputantów, tj. rączniaków, skotarzy, stróżów, pastuchów, połowców i fornalni: zarobek dzienny 4,61 zł. do grupy VII.
2. chałupników (akordników): zarobek dzienny 3,93 zł. do grupy VI.
3. zaciężników:
  - kat. I. dziewczyny i chłopcy od lat 14—16 zarobek dzienny 1,34 zł. do grupy II.
  - kat. II. a dziewczyny i chłopcy od lat 16—18 zarobek dzienny 1,89 zł. do grupy III.
  - kat. II. b dziewczyny ponad lat 18 zarobek dzienny 2,14 zł. do grupy IV.
  - kat. III. chłopcy od lat 18—21 zarobek dzienny 2,44 zł. do grupy IV.
  - kat. IV. robotnicy ponad 21 zarobek dzienny 3,24 zł. do grupy VI.
4. robotników sezonowych miejscowych i pozamiejscowych:
  - kat. I. robotnicy ponad lat 21 zarobek dzienny 4,33 zł. do grupy VII.
  - kat. II. chłopcy od lat 18—21 oraz dziewczyny ponad lat 18 zarobek dzienny 3,43 zł. do grupy VI.
  - kat. III. dziewczyny i chłopcy od lat 16—18 zarobek dzienny 2,78 zł. do grupy V.

Rawicz, dnia 12 lipca 1929

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Rawiczu.

przewodniczący  
(—) Modrzejewski

dyrektor  
(—) Roszkiewicz

## SKRADZIONO

wykaz osobisty i książkę ewidencyjną z dokumentami na nazwisko Paweł Olejniczak, L. Powa 79, oraz gotówkę i weseł in blanco naz. 300. Osoba która by mogła zwrócić powyższe dokumenty oddając je eksp. Głosu otrzyma odpowiednie wynagrodzenie

LICYTACJA PRZYMUSOWA dnia 16. bm. w Lesznie przy ul. Starozamkowej 25 nie odhodzić się.

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

## 50 ctr. sieczki

żytniej do oddania. Żelaz. Leszno, ul. Kościelna 54.

## Ia sieczkę

mam do oddania. Hans Schuber, Gronowo 6.

## Słomę

żytnią, długą ze stodoły sprzedam. Ruta, Wilkowice.

## Świeżo rwane porzeczeki

mam w większych ilościach po cenie przystępnej do oddania. — Frackowiakówna, La 2200 Kościelna 9.

## Wytwórnie cuklerków

urządzone na twardy i miękki wyrób, sprzedam tanio z powodu choroby właściciela lub przynajmniej ewentualnie czynnego sołownika, najchętniej fachowca. Przy kupnie potrzebne do objęcia 2000 zł. A. Wenczak, Ostrowo Wilko, ul. Rzekowska 32.

## Młodsza siła

jako uczennica, z ładnym charakterem pisma, znająca rachunkowość, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia tylko ręk. Cegielnia Przysieka podczt. Bojanowo Stara.

## Kolporterów

inteligentnych, do zwiedzania lepszej klienteli, z poważnym dziełem, przy wysok. zarobku postępuje się natychmiast. Piśm. oferty nadesłać pod „T. U. 500“ do eksp. Głosu.



Wszelkie systemy naprawia

## J. Stroński

Leszno, Leszczyńskich 21. Wystarczy zamówienie na kartce pocztowej

## Dynamo

1 1/2 P. S. na 110 volt na sprzedaż. Tęga, Leszno, ul. Łężeńska 5.

## Dziewczyna

do kuchni, z dobrymi świadectwami, potrzebna natychmiast. Gdzie? wszędzie eksp. „Głosu“.

## Kucharki

dzielnicy, poszukuje natychmiast. Klasztor OO. Opatów, Krobica.

## Uczeń

miłymi, syn uczciwych rodziców, ze świadectwem szkolnym, może się natychmiast zgłosić. Miłymi Włocławek w Obrze pow. Wolsztyn. Br. Piotrowski.

## Mieszkam

w Garzynie u p. Mejerowej i tam przyjmuje zgłoszenia. M. Nowakowa, akuszerka.

**TAK JEST!**

ZNISZCZONE I NIEMODNE  
**OBUIE**  
ORAZ INNE WYROBY SKÓRZANE  
ODNAWIAM I FARBUE  
NA NAJMODNIEJSZE KOLORY  
TYLKO  
**BRAUNSA BARWNIKAMI**  
**WILBRA**

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 16. bm. o godz. 12 sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

1 szafę do rzeczy, 1 wagę do bydła, 1 maszynę do szycia, 1 wirówkę i 1 rower.

Zbiórka kupując. w Krzemieniewie przed sołectwem. KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

NA RATY!



Rowery, maszyny do szycia, wirówki (centryfugi)

wpłata 50 zł, miesięczna odpłata 20 zł

Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel ulica Senkiewicza.

## Mieszkanie

cała wila, z ogrodem, 5 pokoi z kompi. i 2 pok. dla służby przy ul. Rydzkińskiej, natychmiast do wdzierżawienia. Zgłosz.: Kempa, Leszno, Dworcowa 43.

## Meble

nżywane, sypialnia lub kuchnia, osobno, korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Komieniusza 41 part.

## REGULAMINY PRACY

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o. Leszno Wlkp., ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.“, dodatkien powiększonym i dodatkiem ilustrowanym z adnot. do domu przez listowego wlicznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agencurach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najniższe ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliw. odtwarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**Agencje pozamiejscowe:** Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowy. Smigiel: Feliks Zbierski, Gościński. Kiełmiński, Rynek

Poniec: Siedziński, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynek, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, ul. K. Kolonijal. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marzańkowska nr. 65. Przedmieście p. Przemię: Matysiak, Brenno: Muszkieta. Wiewiór: J. Wojciech Pogorzała: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawiczu: R. Kowalski Wronow: Dulażyński. Dolask: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Wiekles: Rynek. Matysia Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Koschel. Krzyżów: Bol. Pilarczyk, Rynek. Ostieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowice Górny: Szymanski, piekarnia.